

## Zabawa: NASZA ŻYCIOWA WSPINACZKA<sup>1</sup>

Zabawa ma na celu zaangażowanie dzieci w poznawanie znaczenia ewangelicznego przykazania miłości bliźniego i prawdy, że prawdziwa miłość bliźniego prowadzi do Jezusa Chrystusa.

### Potrzebne materiały

Wydrukowane ilustracje zgodne opisem w zabawie (w pliku WSPINAM SIĘ - do wydruku) lub sprzęt do pokazywania slajdów.

*Dzieci stają w kręgu. Podczas zabawy wchodzenie na wyższą gałąź polega na wykonaniu przysiadów: na pierwszą gałąź – jeden przysiad, na drugą – dwa itd. Po takim „wejściu” na każdą kolejną gałąź katecheta odkrywa (kładzie na środku kręgu lub pokazuje wszystkim) ilustracje, które obrazują, co jest najważniejsze dla ludzi na danej gałęzi i jednocześnie wyjaśnia oraz uzupełnia to, co dzieci widzą.*

Kto z was lubi wchodzić na drzewa? Znałem dziewczynkę –tak, dziewczynkę! – której marzeniem było wejść na sam czubek wysokiego drzewa, tam, skąd wszystko widać.

Dzisiaj zapraszam was do zabawy, w której będziemy się wspinać. Wprawdzie tylko w wyobraźni, ale za to na niezwykle drzewo. To drzewo będzie jak nasze życie. Otóż każdy człowiek, każdy z nas ma swoje życiowe zadanie, które można porównać do wspinaczki na drzewo. Jesteśmy przy niewidzialnym drzewie i stoimy przy pniu.

Obejmijmy mocno ten pień!

*Katecheta proponuje dzieciom, by objęły same siebie rękami (jak wtedy, gdy jest nam zimno) i mocno ścisnęły.*

Czujecie same siebie? Tak, bo żyjecie. Na razie opuśćcie ręce.

Ten pień, to miłość Boga, dzięki której żyjemy. To On dał nam życie. On sprawił, że jesteśmy zdolni do życia i miłości. Gałęzie tego drzewa to właśnie różne nasze miłości. A co jest na szczycie tego niezwykłego drzewa? Na szczycie czeka na nas sam Jezus Chrystus. Zaraz zrozumiecie, o co chodzi.

Ludzie lubią zatrzymywać się w swoim życiu na różnych gałęziach, czyli jakby na innych miłościach, nie na miłości Boga. Wyobraźcie sobie, że zaczęliśmy się wspinać.

Trzymamy się pnia miłości Bożej (*dzieci znowu obejmują mocno same siebie ramionami*) i wspinaemy się na pierwszą gałąź (*dzieci wykonują jeden przysiad*).

---

<sup>1</sup> Zabawa opracowana na podstawie „Materiałów do katechezy parafialnej” wydanych w Wydawnictwie WAM w 2002 r. jako jeden z zeszytów w poradniku metodycznym „W domu i rodzinie Jezusa”.

Jesteśmy na pierwszej gałęzi, ale trzymamy się pnia. Pierwsza gałąź jest szeroka i gruba. Wygodna. Niektórzy ludzie już na pierwszej gałęzi zatrzymują się i nie chcą wspinać dalej (*dzieci opuszczają ramiona*).

Dlaczego niektórzy się zatrzymują? Bo zatrzymuje ich miłość – niestety inna, niż miłość Boga. Odrywają się od pnia i zatrzymuje ich miłość do czegoś innego.

*Katecheta pokazuje dzieciom ilustracje nr 1 – pieniądze i sztabki złota.*

Szeroka, gruba i wygodna gałąź to miłość do pieniędzy i do tego wszystkiego, co można za te pieniądze kupić, żeby chwalić się przed innymi. Proszę was, zostawmy tę gałąź, nie zostawajmy na niej, bo przecież my chcemy dojść do szczytu!

Więc wspinamy się na drugą gałąź.

*Dzieci obejmują same siebie i wykonują dwa przysiady – katecheta odlicza z nimi „jeden”, „dwa”.*

Gałąź w bok, znowu dość gruba. Niektórzy chcą na niej zostać. Dlaczego?

*Katecheta pokazuje dzieciom ilustracje nr 2 – komórkę z grą i ciastko.*

Na tej gałęzi siedzą i zostają ci, co kochają przyjemności: chcą tylko jeść słodycze, odpoczywać, oglądać telewizję, bawić się. Zapomnieli o Bogu, o rodzicach, koleżankach i kolegach. Chcą mieć tylko przyjemności. Jeden zajada ciastko i tylko to widzi, tamten oczu nie odrywa od gry na komórce... Ale ta gałąź nie jest dla nas. Owszem, trzeba czasem zjeść coś smacznego, dobrze jest obejrzeć jakąś interesującą bajkę, zagrać w grę... ale całe życie tylko to? Nie, nie zostajemy tu, wspinamy się wyżej.

*Dzieci wykonują odpowiednio trzy przysiady – wspólnie odliczając do trzech.*

Na tej gałęzi siedzą... Kto to?

*Katecheta pokazuje ilustracje nr 3, na której widać ludzi okazujących gestem przemoc.*

Tutaj siedzą ci, co lubią rozkazywać, rządzić. Kto ich nie słucha, jest dla nich wrogiem, chcą go zrzucić z gałęzi. Pyszną się, zadzierają nosa, jakby byli najwyżej. Biją innych, przepychają się. Kochają tylko władzę. Ale wcale nie są tak wysoko, jak im się wydawało! Są całkiem nisko na naszym drzewie. My pójdziemy wyżej.

*Dzieci wykonują odpowiednio cztery przysiady – wspólnie odliczając do czterech.*

A to co za gałąź?

*Katecheta pokazuje ilustracje nr 4 ludzie biali (widać tylko ręce i nogi) blisko siebie, dzieci ciemnoskóre smutne (pod spodem).*

Siedzą na niej ci, co mówią, że kochają tylko podobnych do siebie. Odpychają ludzi, którzy mają inny kolor skóry, mówią innym językiem albo mają inną wiarę. Spotkaliście niepełnosprawnych, którzy inaczej wyglądają, bo mają chore nogi albo ręce? Czy wiecie, kto

ma ciemny kolor skóry? Kto ma skośne oczy? Ale na tej gałęzi ludzie nie chcą obcych, nie kochają innych, chcą ich zrzucić. Nie chcemy zostawać na tej gałęzi. Nie zatrzymujmy się, idźmy dalej!

*Dzieci wykonują odpowiednio pięć przysiadów, licząc je.*

A oto gałąź tych, co kochają bliskich i są życzliwi dla każdego człowieka. Spójrzcie!

*Katecheta pokazuje obraz nr 5 Pana Jezusa.*

Przecież to czubek drzewa. Tu jest Pan Jezus! Kto myśli tylko o bogactwie, przyjemnościach, władzy i wywyższa się – nie może być przyjacielem Jezusa. Ale ten, kto kocha ludzi – ten kocha także Pana Jezusa, jest Jego przyjacielem.

Zabawę kończymy nauką piosenki „Jeśli Pana Boga kochać chcę”.

Jeśli Pana Boga kochać chcę,  
tak z całego serca, z wszystkich sił,  
to dla drugich dobry muszę być,  
bo tak sam Pan Jezus uczył nas.

Przykazanie nowe daję wam,

byście się wzajemnie miłowali.

Gdy pomogę mamie sprzątać dom,  
choremu koledze lekcje dam,  
gdy potrafię z bratem w zgodzie żyć,  
czynię, co Pan Jezus zlecił nam.

Przykazanie nowe...

[T.C. – [www.katechizmy.pl](http://www.katechizmy.pl)]